

Nr akt Kps. 425/45

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 16 listopada 1945 r. w TreblinceSędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w Siedlcach z siedzibą

w Sąd Grodzki w, Oddział

w osobie Sędziego Z. Zukaśkiawicza

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka * bez przysięgi. ¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści

art. 107 k.p.k. ~~oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę~~na zasadzie art. k.p.k. poczem ¹⁾ świadek zeznał co następuje:Imię i nazwisko Marian ŁopuszyńskiWiek 56Imiona rodziców KlemensMiejsce zamieszkania MrozyZajęcie rolnikWyznanie KatolickiegoKaralność sędem nie karany

Stosunek do stron

Od lipca 1940 r. wydzierżawiłem kopalnię żwiru mieszczącą się w pobliżu obozów w Treblince. Wiosną 1942r. władze niemieckie zajęły kopalnię żwiru usuwając mnie jako dzierżawcę. Mimo to bywałem często w żwirowni jako przedstawiciel firm budowlanych warszawskich, dla których dostarczałem żwir. Obecnie od czasu wejścia Armii Czerwonej, prowadzę znowu żwirownię na własną rękę. Z obserwacji poczynionych przeze mnie co do obozów założonych przez Niemców w Treblince mogę podać następujące fakty. W końcu września 1941 r. uruchomiony został obóz pracy nazywany "Polską Treblinką" pobudowano tam szereg baraków, ogrodzono teren drutem i zaczęto zwozić

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

więźniów. W pierwszym okresie funkcjonowania obozów przeważającą większość więźniów stanowili Żydzi. Przypuszczam że było ich około 90% ogólnej liczby więźniów. Następnie ilość Polaków umieszczanych w obozie stale wzrastała tak, że przy końcu było ich napewno więcej niż połowa. Obchodzenie się z więźniami, początkowo było względnie ludzkie, następnie od 1942r. zaczęto w bestialski sposób znęcać się nad więźniami. W tym okresie sprowadzono do obozu jako obskugę ukraińców którzy dopuszczali się największych okrucieństw. Komendantem obozu był SSman, pozatym w obozie była pewna ilość SSmanów którzy również katowali więźniów. Więźniowie byli używani do pracy w kopalni żwiru oraz wożeni transportami do roboty na stacji Markinia. Wiadomo mi, że przy pracy zabijano bardzo wiele osób. Pozatym w lesie położonym w pobliżu obozu odbywały się stałe egzekucje Polaków i Żydów. Obóz czynny był, aż do samego prawie wejścia Armii Czerwonej. W ostatniej chwili, większość więźniów Polaków rozpuszczono, zaś Żydów wyszczelano w lesie.

Co do obozu śmierci dla Żydów to o ile się nie mylę zaczęto go budować wiosną 1942r. W okresie żniw tegoż roku zaczęły przychodzić masowo transporty kolejowe Żydów. Największe nasilenia transportów trwały przez kilka miesięcy, później ilość ich się zmniejszyła. Dokładnych danych co do ilości transportów nie mogę podać, gdyż nie będąc stale w żwirowni nie miałem możliwości dokonywać stałych obserwacji. Pociągi z Żydami przychodziły na stację Treblinka skład następnie po 20 wagonów wpychano na rampę obozu. Na stacji zabijano bardzo wielu osób z transportu, które bądź to usiłowały uciekać, bądź prosiły o podanie wody. Obskuga pociągu złożona z ukraińców Łotyszów i Litwinów, strzelała z karabinów z wagonów / przez drewniane ściany/ zabijając wielu ludzi. W wagonach było przeważnie od 100 do 120 osób. Pewnego razu na stacji Treblinka byłem świadkiem nadejścia takiego transportu. Ponieważ dużo osób z transportu usiłowało zbiec, obskuga otworzyła ogień tak silny że po pewnym czasie zbrakło im amunicji i ramnych dobijano kolbami. Idąc do żwirowni musiałem przechodzić wzdłuż obozu zniszczenia. Droga ta robiła niesamowite wrażenie, gdyż z obozu dolatywał stale jęk i histeryczne krzyki kobiet. Wrażenie to jest tak silne że do dzisiaj jestem wstrząśnięty. Jak sły-



108 103

szakem zabijanie w obozie odbywało się w komorach. Po zagazowaniu trupy podobno wagonikami wożono do dołów. Początkowo trupy ofiar były grzebane w dołach kopanych przez bagry. Później zaczęto palić zwłoki i palenie to trwało cały 1943r. Wiosną 1944 r. teren obozu został zaorany i obsiany. Gospodarował na tym terenie ukraińiec obsadzony przez Niemców.

Protokół odczytano potem został przez świadka podpisany na każdej stronie.

Marian Ładnyński

p.o. Sędzia Okręgowy
Z. Łukaszkiewicz

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

Instytut Pamięci Narodowej

M. S. Nr 108 k.p.k. — IV. 1938.

Karta zapasowa liniowana do protokółów